

„Lewica patriotyczna”, czyli skrajna prawica

MICHAŁ SYSKA

Czesław Miłosz pisał niegdyś: „ONR-u jest spadkobiercą Partia”. Wybitny poeta i laureat Literackiej Nagrody Nobla słusznie wskazywał na jedną z ideowych podstaw działania komunistycznej monopartii PRL.

Była ona przecież w istocie partią władzy, której struktury pokrywały się z instytucjami państwa i która w sferze ideowej stanowiła swoistą metapartię. W jej szeregach mogliśmy znaleźć zarówno marksistów (tych „betonowych”, interpretujących dzieła mędrca z Trewiru zgodnie ze stalinowsko-leninowską wykładnią oraz tzw. rewizjonistów), jak i różnej maści nacjonalistów o endeckim rodowodzie. Obóz władzy chętnie posługiwał się narodową retoryką, aby uzyskać społeczną legitymację dla swych działań. Funkcjonariusze publiczni chętniej więc posługiwali się pojęciami takimi, jak „ojczyzna” lub „naród” niż „komunizm” czy „walka klas”. Antysemickie nagonki, których dramatycznym przykładem mogą być wydarzenia marca 1968 roku, stanowiły element rozgrywek między różnymi koteriami wewnątrzpartyjnymi. Władze akceptowały również i wspierały działalność nacjonalistycznych i antysemickich środowisk skupionych wokół **Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”**, które tropiły „wrogów narodu dążących do obalenia ustroju”.

Po przełomie roku 1989 i rozpoczęciu procesu demokratyzacji przedstawiciele nacjonalistycznego skrzydła dawnej PZPR znaleźli się na marginesie życia publicznego. Ale z niego nie znikli. Przy kolejnych kampaniach wyborczych możemy ich zobaczyć, jak orbitują wokół takich partii z politycznego mainstreamu, jak **PSL** czy **Samobrona**. Część działaczy, która nie pogodziła się z decyzją o rozwiązaniu PZPR i przyjęciem socjaldemokratycznego kursu przez jej kontynuatorkę, podjęła decyzję o powołaniu własnej organizacji – **Związku Komunistów Polskich „Proletariat”** (w wyniku rozłamu przekształconego później w **Komunistyczną Partię Polski** i **Polską Socjalistyczną Partię Robotniczą**). Program polskich komunistów okazał się mieszanką retoryki klasowej i narodowej. W trakcie kampanii przedreferendalnej w sprawie przystąpienia Polski do UE straszili oni „zagrożeniem niemieckim” z równą gorliwością co działacze **Ligi Polskich Rodzin**. Członkowie ZKP „Proletariat” demonstrowali także swój sprzeciw wobec NATO podczas manifestacji w Szczecinie ramieniem w ramię z nacjonalistami (przedwojenni działacze KPP, którzy często byli celami ataków oenerowskich bojówkarzy, przewracali się chyba wtedy w grobach).

Fiasko rządów SLD w latach 2001-2005 spowodowało wzrost aktywności organizacji nawiązujących do lewicowych idei – najczęściej jednak były to byty o marginalnym zna-



Bohdan Poręba, jeden z założycieli Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”

czeniu. Wśród nich znalazły się środowiska, które określają się mianem „lewicy patriotycznej”. W ostatnich wyborach prezydenckich popartyły one kandydaturę **Andrzeja Leppera**. Do głosowania na lidera Samoobrony nawoływały m.in. **Młodzieżowe Porozumienie Organizacji Patriotycznych**, **Stronictwo Narodowe Bohdana Poręby** (w czasach PRL jednego z liderów antysemickiego „Grunwaldu”), **Stowarzyszenie Lewica Narodowa** i **Front Narodowo-Robotniczy**.

SLN to grupa narodowo-komunistyczna powstała w 2000 roku na Podbeskidziu, odwołująca się do poglądów **Władysława Gomułki**. FNR to z kolei organizacja „lewicowych” nacjonalistów, przeciwna UE, NATO i „syjonizmowi”. Powstała w 1999 roku w Chorzowie, a na jej czele stoi niejaki **Daniel Gruszka**. Gdy wpisemy nazwę tego stowarzyszenia do internetowej wyszukiwarki, okaże się że o jej działaniach informują głównie portale skrajnej prawicy. Dowiemy się także, że FNR podejmuje wspólne inicjatywy z ugrupowaniami nacjonalistycznymi i antysemickimi, np. **Obozem Wielkiej Polski**.

Najbardziej jednak zadziwia i szokuje fakt, że aktywność podszywających się pod lewicę nacjonalistów popularyzowana jest na portalu **lewica.pl**, który redagowany jest przez ludzi dalekich od szowinistycznych inspiracji ideowych i wywodzących się z organizacji deklarujących postawy antyfaszystowskie, takich jak **Młodzi Socjaliści**, **SLD**, **SdPI**, **PPS**, **CKLA** (Lewicowa Alternatywa). Możemy więc dzięki **lewica.pl** na bieżąco dowiadywać się o kolejnych inicjatywach **Frontu Narodowo-Robotniczego**, a dzięki zamieszczonym linkom poznać programy organizacji tzw. lewicy patriotycznej, takich jak **Ruch Moralnego Sprzeciwu** (tu jeszcze potrzebna jest cierpliwość, bo strona jest w budowie) czy **Partia Nowej Lewicy Polskiej**, która na swej witrynie apeluje:

„Wzywamy Was – polskie elity do opamiętania się! Wzywamy Was do wykrzesania z siebie iskier patriotyzmu, nadziei i sprawiedliwości. Nie Naród polski jest dla Waszych brudnych interesów, ale Wy jesteście z Dobra i dla Dobra Narodu Polskiego. Przypominamy Wam o Waszym, Narodowym obowiązku i o tym, że Kat stoi u Waszych drzwi! Wzywamy Naród Polski do powszechnego bojkotu tych wszystkich rządzeń polskich elit, które są sprzeczne z polską tradycją, z Dobrem Narodu, jako Dobrem Wspólnym. Wzywamy do zbiorowego nieposłuszeństwa wobec tych, którzy rywingierkami chcą zasłonić nam nasze oczy. A jeżeli bierny opór nie pomoże, to niech wzorem dla nas będzie Jezus Chrystus – który wziął w rękę «...bicz ze sznurków, powypędział wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów a stoły powywracał» (J 2, 15). Polska jest naszą świątynią, trzeba – tak, jak Jezus Chrystus – zrobić w niej porządek! Jeżeli bojkot elit nie pomoże, to trzeba je usunąć! Innego wyjścia nie ma! Im szybciej to zrobimy, tym mniej będziemy pokrzywdzeni; tym mniej trzeba będzie wysiłku dla odbudowania tego, co zostało zniszczone! Naród polski już wielokrotnie był niszczone i usuwany z mapy Europy. Ale również Naród polski wielokrotnie spod okupacji się wyzwalał! Czyż teraz ma być inaczej? Czyż obecne pokolenia Polaków są inne niż pokolenia ich ojców? Czyż nie stać nas na to, aby prawa były nie tylko spisane, ale także przestrzegane? Czyż nie stać nas na to, aby pielęgniarka i każdy z nas mógł godziwie zarobić na naszej ziemi, i nie musiał emigrować i pracować jako bezimienny numer brukselskiego aparatu kolonialnego? Stać nas na to! Dowodów w przeszłości dałymi wiele. Musimy jeszcze raz pokazać, że Polska nie jest pustą nazwą!”. Czy tak ma dziś wyglądać PL lewica?!

PNLP jest częścią **Patriotycznego Frontu Socjalistyczno-Ludowego**. W jego skład wchodzi też **Polska Wspólnota Narodowa** pod przewodnictwem osławionego **Bolesława Tejkowskiego**, a także **Stronictwo Narodowe – Obóz Narodu Polskiego**, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza (założona przez dawnych działaczy ZKP „Proletariat”). W deklaracji założycielskiej Frontu czytamy m.in.: „W sytuacji śmiertelnego zagrożenia Polski i Polaków, a zwłaszcza ludzi pracy, robotnicy ci wpadli na pomysł zjednoczenia wszystkiego co polskie, patriotyczne, socjalne, dążące do suwerenności i sprawiedliwości społecznej. Chodzi o stworzenie zjednoczonej siły politycznej, przeciwstawiającej się kapitalistycznemu globalizmowi i dążącej do nowego, narodowego i socjalnego ustroju sprawiedliwości społecznej.”.

Redaktorów serwisu **lewica.pl**, którzy bezkrytycznie relacjonują działalność organizacji „lewicy patriotycznej”, nie należy być może posądzać o sympatie do szowinistycznych ideologii. Można im jednak zarzucić coś o wiele poważniejszego – ignorancję i obojętność wobec szowinistycznych miazmatów. ■



Paweł Bolek, przewodniczący Ruchu Moralnego Sprzeciwu